Nowe Miasto Toruń

750 lat od lokacji

redakcja naukowa
Krzysztof Mikulski
Piotr Oliński
Waldemar Rozynkowski

wydawnictwo adam marszałek

MIASTO TORUŃ

SERIA: Biblioteka ToMiTo

REDAKTOR SERII: Krzysztof Mikulski

RADA NAUKOWA SERII: Zbigniew Derkowski, Daniel Kawa, Zdzisław Noga, Andrzej Radziminski (przewodniczący), Agnieszka Zielińska

SEKRETARZE SERII: Justyna Brylewska, Krzysztof Kopiński

RECENZENT TOMU: prof. Roman Czaja

REDAKTOR PROWADZĄCY: Justyna Brylewska

REDAKTOR TECHNICZNY: Rafał Mikulski

KOREKTA: Sylwia Sass

OKŁADKA: Krzysztof Galus

Na okładce został umieszczony fragment widoku Torunia Johanna Christiana Leopolda z ok. 1750 r. z zasobów Archiwum Państwowego w Toruniu, zbiory kartograficzne m. Torunia, nr 280, t. 471

Dofinansowano ze środków Gminy Miasta Toruń

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek
© Copyright by Towarzystwo Miłośników Torunia
Toruń 2014

ISBN 978-83-8019-063-4

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową
tel./fax 56 648 50 70, e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń
tel. 56 660 81 60, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarnia nr 2, ul. Warszawska 52, 87–148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

Spis treści

Wykaz skrótów 5

Wstęp 7

Krystyna Sulkowska-Tuszyńska
Prezbiterium kościoła św. Jakuba po badaniach archeologiczno-architektonicznych. Nowa historia Nowego Miasta Torunia? 9

Anna Cicha
„Wy, którzy przechodzicie obok nas, wnet będziecie tym, czym my jesteśmy" – kwatera zachodnia cmentarza przy nowomiejskim kościele św. Jakuba 43

Sławomir Jóźwiak
Relacje Nowego Miasta Torunia z zakonem krzyżackim w średniowieczu 69

Marcin Sumowski
Duchowieństwo parafialne Nowego Miasta Torunia i jego społeczne oddziaływanie w średniowieczu 85

Krzysztof Kopiński
Źródła drukowane do dziejów średniowiecznego Nowego Miasta Torunia 100

Krzysztof Mikulski
Rozwój przestrzenny i społeczny Nowego Miasta Torunia w XIII–XVIII w. 117

Krzysztof Mikulski
Historia ulic nowomiejskich w XIII–XVIII w. 135

Łukasz Myszka
Dominikanie w Toruniu: od fundacji do kasaty 177

Marzena Olesińska
Benedyktynki w Toruniu: od fundacji do kasaty 213

Piotr Oliński
Nowe Miasto Toruń w nowożytnych kronikach mieszczańskich 244

Piotr Birecki
Z dziejów ratusza i kościoła ewangelickiego na rynku Nowego Miasta Torunia 272

Agnieszka Zielińska
Parafie wyznaniowe w Nowym Mieście Toruniu w XIX i na początku XX w.
Analiza demograficzna społeczności wiernych 299

Jarosław Kłaczkow
Ewangelicy w Nowym Mieście Toruniu (1793–1945) 340

Waldemar Rozynkowski
Ks. bp Adolf Piotr Szelążek (1865–1950) – biskup Wygnaniec, pochowany
w kościele św. Jakuba 354

Witold Konopka
Parafia św. Jakuba w latach 1945–1989. Wybrane aspekty 369

Waldemar Rozynkowski
Kościół św. Jakuba Apostoła na *Camino Polaco* 383

Wykaz skrótów

AD Pelplin – Archiwum Diecezjalne w Pelplinie
AP Gdańsk – Archiwum Państwowe w Gdańsku
AP Toruń – Archiwum Państwowe w Toruniu
MCV – Mitteilungen des Coppernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst in Thorn
Rocz. Tor. – Rocznik Toruński
SRP – Scriptores Rerum Prussicarum
Zap. Hist. – Zapiski Historyczne

Piotr Oliński

Nowe Miasto Toruń w nowożytnych kronikach mieszczańskich

Zakładanie nowych organizmów miejskich bezpośrednio przy miastach już istniejących był zjawiskiem powszechnym w Europie[1]. Miasta te były najczęściej pod względem politycznym, ekonomicznym, a także kulturowym słabszymi ośrodkami. Rzadko można spotkać świadectwa działalności dziejopisarskiej w tzw. nowych miastach. Również w przypadku Nowego Miasta Torunia nie zachowała się żadna kronika nowomiejska. Należy jednak podkreślić, że w przypadku Torunia również Stare Miasto w okresie średniowiecza nie cechowało się bogatą twórczością historiograficzną. Pierwsza zachowana do dnia dzisiejszego kronika miejska powstała dopiero około 1519–1528 r. Rejestrowała fakty z historii Prus oraz fakty z życia miejskiego od jego XIII-wiecznych początków. Jej autor korzystał z różnych dostępnych mu źródeł – poza kronikami i rocznikami z ksiąg rajcowskich, dokumentów, ksiąg kiery, recesów, ksiąg kamlarskich i innych[2]. Nie ma dowodów na istnienie takiej kroniki, inspirowanej przez radę miejską czy też przez któreś z bractw miejskich lub

[1] M. Słoń, *Miasta podwójne i wielokrotne w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2010, passim.

[2] M. Töppen, *Die älteste Thorner Stadtchronik*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 42, 1900, s. 127–181; zob. też dodatki do tej kroniki, M. Toeppen, *Die jüngere Redaction der Thorner Stadtchronik mit Fortsetzung für 1548–1593*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 44, 1902, s. 159–206.

inne środowiska w okresie średniowiecza. Oczywiście nie należy lekceważyć podwalin pod dziejopisarstwo mieszczańskie, które istniały w wieku XV i wcześniej, niemniej jednak w przypadku Torunia nie zaowocowało to większymi dziełami narracyjnymi[3]. Ten późny czas powstawania dziejopisarstwa miejskiego w Toruniu, którego rozwój na większą skalę pobudziły dopiero wydarzenia reformacyjne i duch kultury odrodzeniowej, jest zresztą charakterystyczny również dla innych miast państwa krzyżackiego i Królestwa Polskiego[4]. Zjawisko to oddaje dobrze sformułowane przez K. Schreinera w odniesieniu do dziejopisarstwa klasztornego sformułowanie „odnowienie przez przypomnienie" („Erneuerung durch Erinnerung")[5].

[3] Na późnośredniowieczne tradycje dziejopisarstwa mieszczańskiego wskazywał już. J. Wiesiołowski, *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu*, [w:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 282; ślady działalności historiograficznej późnośredniowiecznej w miastach polskich wymieniła też A. Bartoszewicz, Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce, Warszawa 2012, s. 122–128; zob. też J. Dworzaczkowa, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku*, Gdańsk 1962, passim.

[4] Najlepiej prezentuje się w przypadku miast państwa krzyżackiego Gdańsk; niektóre kroniki z tego ośrodka zostały opublikowane w SRP, Bd. 5; o potrzebie publikacji dalszych wspominał J. Tandecki, *Źródła do dziejów miast pomorskich do końca XVIII wieku*, w: *Stan badań i potrzeby edycji źródłowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej*, red. M. Biskup, Toruń 1995, s. 63–64; obecnie jest przygotowywana przez J. Możdżeń rozprawa doktorska poświęcona dziejopisarstwu tego miasta. Dla miast polskich zob. J. Wiesiołowski, *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie*, s. 281–298. O skłonnościach ludzi odrodzenia do zainteresowań historycznych i nowym sposobie jej postrzegania m.in. klasyczna pozycja P. Burke'a, *The Renaissance sense of the past*, London 1969, passim; zob. też uwagi: F. Gilbert, *Renaissance Interest in History*, w: *Art, Science and History in the Renaissance*, ed. by Ch.S. Singleton, Baltimore 1968, s. 382 nn.; A. Buck, *Das Geschichtsdenken der Renaissance* (Schriften und Vorträge de Petrarca-Instituts in Köln, 9), Krefeld 1957, s. 5–28.

[5] K. Schreiner, *Erneuerung durch Erinnerung. Reformstreben, Geschichtsbewusstsein und Geschichtsschreibung im benediktinischen Mönchtum*

Okoliczności spisywania kronik i innych źródeł naracyjnych, motywy, którymi kierowali się autorzy, podejmując taką decyzję, były bardzo różne, różne były również ich rodzaje[6]. W przypadku Torunia, gdzie początki kronikarstwa datuje się na I połowę XVI w., opierały się one w dużej części na materiałach zachowanych w kancelarii miejskiej. Dążenia do ich wykorzystania na polu historiograficznym pojawiły się wśród wczesnoprotestanckiego mieszczaństwa. Kolejnym pomnikiem obok wspomnianej wyżej kroniki powstałej w latach 1519–1528 są tzw. *Thorner Denkwürdigkeiten* zredagowane ok. połowy XVI w., obejmujące okres od roku 1345 do roku 1547[7]. W tym przypadku trudno jednak mówić o źródle o charakterze kronikarskim. Na jego treść składają się bowiem przede wszystkim odpisy z protokołów rady i innych pisemnych postanowień, odpisy dokumentów dotyczących

Südwestdeutschlands an der Wende vom 15. zum 16. Jahrhundert, [w:] *Historiographie am Oberrhein im späten Mittelalter und in der frühen Neuzeit* (Oberrheinische Studien, Bd, 7), hrsg. v. K. Andermann, Sigmaringen 1988, s. 35–87. Trafność tego sformułowania w przypadku historiografii miejskiej podkreślił P. Johanek, *Einleitung*, w: *Städtische Geschichtsschreibung im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit* (Städteforschung: Reihe A, Bd. 47), hrsg. v. P. Johanek, Köln-Weimar-Wien 2000, s. VII.

6 H. Bräuer, *Stadtchronistik und städtische Gesellschaft. Über die Widerspiegelung sozialer Strukturen in der obersächsisch-lausitzischen Stadtchronistik der frühen Neuzeit*, Leipzig 2009, s. 15 nn.; U. Neddermeyer, *Das Mittelalter in der deutschen Historiographie vom 15. bis zum 18. Jahrhundert. Geschichtsgliederung und Epochenverständnis in der frühen Neuzeit*, Köln-Wien 1988, passim. Omówienie stanu badań nad kronikarstwem miejskim w Niemczech, przedsięwzięciami edytorskimi, a także problemami typologicznymi zob. K. Wriedt, *Bürgerliche Geschichtsschreibung im 15. und 16. Jahrhundert. Ansätze und Formen*, [w:] *Städtische Geschichtsschreibung im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, s. 19–50. W tym miejscu warto chyba podnieść postulat edycji nowożytnych kronik i innych dzieł narracyjnych toruńskich począwszy od XVI-wiecznych po XVIII-wieczne, które nie zostały uwzględnione w tym artykule, a które są niezwykle ciekawe i opisują niezwykle bogato dzieje Torunia.

7 *Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547*, MCV, H. 13, 1904.

Torunia, wykazy urzędników staromiejskich, chociaż jest tam również kilka fragmentów wskazujących na korzystanie z pruskich źródeł kronikarskich. Wydaje się, że poza bieżącym znaczeniem tego zbioru postanowień rady i innych faktów dotyczących Torunia był to pewnego rodzaju przejaw rozrachunku z tym, co minione, związany z chęcią uporządkowania wiedzy o dawnych wydarzeniach, dokonany w czasie, gdy luteranizm utrwalił się już w mieście. Od przełomu XVI i XVII w. powstawały już prace o zdecydowanie kronikarskim charakterze, chociaż niekiedy ich wewnętrzna struktura w pewnych częściach była chaotyczna, a chronologiczny porządek narracji był zakłócany odpisami ze źródeł dokumentowych, akt miejskich i innych. W czasach nowożytnych powstały więc zarówno kroniki, które redagowano w kręgu kancelarii miejskiej, tym samym mogły one spełniać funkcje narzucone przez władze miejskie, jak i kroniki spisane indywidualnie przez mieszczan, co było przejawem osobistych zainteresowań, przeświadczenia ich autorów o znaczeniu i pożytkach płynących z takiej działalności pisarskiej. Te indywidualne motywy mogły być bardzo różne, różnie też były artykułowane przez swoich autorów; sami autorzy byli również różnego pochodzenia i różną rolę spełniali w swoich miastach[8].

W kontekście rozważań nad Nowym Miastem Toruniem w toruńskiej historiografii mieszczańskiej należy zaznaczyć, że te kroniki powstały w okresie, gdy Nowe Miasto nie funkcjonowało już jako odrębny organizm administracyjny, czy może precyzyjniej należałoby stwierdzić, że Nowe Miasto było połączone ze Starym Miastem, czego najwyraźniejszym przejawem była wspólna dla obu miast rada miejska, przy zachowaniu jednak pewnych odrębności ośrodka nowomiejskiego.

8 Tylko jako przykłady zob. np. R. Postel, *„Warumb ich disse historiam beschrieben". Bürgermeister als Chronisten*, [w:] *Städtische Geschichtsschreibung im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, s. 319–332; I. Stahl, *Nürnberger Handwerkerchroniken*, [w:] *Städtische Geschichtsschreibung im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, s. 205–214.

Spróbujmy przyjrzeć się informacjom dotyczącym Nowego Miasta Torunia zawartym w kilku nowożytnych kronikach miejskich Torunia. Interesować nas będzie sposób opisywania średniowiecznych dziejów tego miasta, dobór faktów dotyczących tego ośrodka uwzględniany w tych opisach. Zwrócimy również uwagę na to, na ile miasto to postrzegane było jako odrębny ośrodek w okresie po scaleniu ze Starym Miastem w 1454 r. Świadomość pewnej odrębności Nowego Miasta istniała nie tylko za sprawą pamięci historycznej, ale chociażby w związku z nieco innymi od Starego Miasta zabudowaniami, innymi zajęciami znacznej części mieszkańców, odrębnymi instytucjami sądowniczymi i administracyjnymi, oddzielnym ewidencjonowaniem podatków[9]. Poniżej uwzględniono różne kroniki z okresu od XVI do początków XVIII w., przy czym w przypadku kronik XVII-wiecznych i kroniki Zerneckego z początków XVIII w. ograniczono się do informacji w tych kronikach odnoszących się do dziejów Nowego Miasta do przełomu XVI i XVII w.

Przegląd kronik można rozpocząć od wspomnianej kroniki zredagowanej w latach 1519–1528, a określonej przez Maxa Töppena jako *die älteste Thorner Stadtchronik*[10]. Nie pojawiają się w niej informacje o założeniu Nowego Miasta Torunia. Nie ma również żadnych zapisek dotyczących tego ośrodka pod koniec XIII w. czy w wieku XIV. Może to świadczyć o zdecydowanie staromiejskiej perspektywie redagowania wydarzeń z historii Torunia. Najwcześniejsze informacje dotyczące bezpośrednio Nowego Miasta związane są dopiero z początkiem wojny trzynastoletniej. Przedstawiając pierwsze wydarzenia z tej wojny, zapisano m.in., że w dniu 7 II 1454 r. zaatakowano z obu miast, w tym również z Nowego Miasta Torunia, zamek krzyżacki w Toruniu, co zgadza

[9] K. Mikulski, *Nazwy ulic Nowego Miasta Torunia w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Europa orientalis: Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, red. Z. Karpus, T. Kemp, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 170.

[10] M. Töppen, *Die älteste Thorner Stadtchronik*, s. 127–181.

się z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń[11]. Kolejna informacja dotyczyła poddania się Nowego Miasta Staremu Miastu Toruniowi w dniu 8 III 1454 r. (*Newstadt gibt sich unter die Altenstadt*) i zatwierdzeniu tego aktu przez króla Kazimierza Jagiellończyka w 1457 r.[12], co de facto oznaczało koniec samodzielności Nowego Miasta[13]. Wraz ze zlikwidowaniem tej najważniejszej części niezależności administracyjnej tego ośrodka nie zniknął on jednak z kart kroniki. Jeszcze pod tym samym 1454 r. odnotowano skargę mieszkańców Nowego Miasta dotyczącą zbierania opłat czynszowych skierowaną do rady Torunia, która dała wówczas obietnicę pozytywnego rozpatrzenia tej skargi[14]. W dalszych partiach kroniki jest niekiedy mowa o obu miastach[15]. Ponadto są odnotowywane istotniejsze z perspektywy redaktora tych zapisek wydarzenia dotyczące mieszkańców i obszarów Nowego Miasta. Pod rokiem 1455 odnotowano, że w dniu 8 VI doszło do pożaru w Nowym Mieście, który zniszczył wieżę kościoła św. Jakuba, dzwony na tej wieży, ponadto, jak zapisano, połowę miasta, w tym kwartał przy rynku, ulicę Psią (*Hundegasse*, według tłumaczenia K. Mikulskiego „Ogarną", obecnie Browarna) aż do łaźni, nowe budy przy ratuszu oraz bramę św. Jakuba[16]. Kolejna zapiska dotyczy przekazania w 1500 r. *Kutelhofu* rzeźnikom

[11] Ibidem; por. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 112–114.

[12] M. Töppen, *Die älteste Thorner Stadtchronik*, s. 145.

[13] W nowoczesnej historiografii mówi się raczej o zjednoczeniu obu miast; M. Biskup, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548). Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 2, cz. 1, Toruń 1992, s. 16.

[14] M. Töppen, *Die älteste Thorner Stadtchronik*, s. 147.

[15] Ibidem, s. 148, 180.

[16] Ibidem, s. 149. K. Mikulski początkowo nazwę „Hundegasse" tłumaczył jako ulica Psia, następnie Dannicza, by później zaproponować nazwę „Ogarna"; K. Mikulski, *Nazwy ulic Nowego Miasta*, s. 171; K. Mikulski, *Topografia i hodonomastyka Nowego Miasta Torunia w XIV-XVIII wieku*, Zap. Hist., t. 62, 1997, zesz. 1, s. 18; K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 366.

z Nowego Miasta Torunia, co potem zapisywały również kolejne kroniki toruńskie[17]: kronika Mollera, kronika Zerneckego i inne. Ponadto zdarzały się zapiski dotyczące drobniejszych spraw miejskich dotyczących życia zawodowego, jak np. kwestia zakupu łoju przez rzeźników obu miast (pod 1534 r.)[18]. Zapisano również informację dotyczącą rozliczenia dochodów czynszowych przysługujących kościołowi parafialnemu św. Jakuba od Jakuba Wenden w 1545 r.[19] Poza tym można znaleźć przypadkowe wzmianki w rodzaju tej dotyczącej kłótni pomiędzy ławnikiem nowomiejskim Niclasem Lange a mieszczaninem Valtinem Hartwig z ok. 1530 r.[20]

W kronice tej obok wydarzeń ważnych opisywano więc wydarzenia mniej istotne, chociaż zapewne dosyć głośne w momencie, gdy do nich dochodziło. Te drugie pojawiają się częściej w późniejszych, XVI-wiecznych partiach kroniki.

Następnym źródłem tu uwzględnionym jest kronika Konrada Möllera, należącego do cechu piwowarów rajcy toruńskiego z Nowego Miasta, rektora szkoły nowomiejskiej, zmarłego w roku 1606[21]. Bez wątpienia była to jedna z ciekawszy postaci żyjących w Toruniu na przełomie XVI i XVII w. Fakt, że Konrad Möller był mieszkańcem Nowego Miasta Torunia, pozostawał nie bez znaczenia dla treści kroniki. Kronika obejmuje okres od 1587 r. do roku 1600[22]. Spisana została w porządku chronologicznym, wydarzenia podawane są z zaznaczeniem roku i dnia, czasami nawet pory dnia lub godziny. Autor kroniki skupił się na kwestiach politycznych. Głównymi osiami narracji były wydarzenia związane z Rzeczpospolitą i z polskimi władcami spisywane z perspektywy toruńskiej. W kronice znalazło się jednak również bardzo dużo

17 M. Töppen, *Die älteste Thorner Stadtchronik*, s. 158.
18 Ibidem, s. 180.
19 Ibidem, s. 180.
20 Ibidem, s. 179.
21 K. Mikulski, *Urzędnicy miejscy Torunia 1454–1650* (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Roczn. 89, zesz. 3), Toruń 2001, s. 85–96, 150, 201.
22 AP Toruń, Kat. II, XIII-12.

treści lokalnych. Wiele jest zapisek dotyczących przeszłości widzianej z perspektywy autora, w związku z czym źródło nabiera wręcz charakteru osobistego[23]. W kronice tej pojawia się zarówno nazwa „Neustadt", jak i używane jest pojęcie „obu miast" w sytuacjach dotyczących całego Torunia, co w rzeczywistości świadczy o skłonności kronikarza do zaznaczania odrębności Starego i Nowego Miasta[24]. W odniesieniu do Nowego Miasta Konrad Möller zaczął od informacji odnoszącej się do roku 1263, gdy doszło do fundacji klasztoru dominikańskiego w Nowym Mieście Toruniu[25]. Z budynków w Nowym Mieście wspominany był kościół św. Jakuba, w tym raz w związku z osobą pastora Konrada Grasesa, który udzielił chrztu synowi autora kroniki w dniu 8 III 1590 r.[26], innym razem w związku z uroczystym pochówkiem w dniu 30 IV 1591 r. w kościele jego zmarłego dzień wcześniej teścia, rzeźnika Paula Kolmera. W związku z tym zgonem doszło również do fundacji wspominkowej[27]. Pod dniem 15 VI 1592 r. Konrad Möller odnotował zgon swojego nowo narodzonego syna, który żył tylko 8 dni i został pochowany na cmentarzu św. Jakuba koło dużej wieży[28]. Konrad Möller wspominał w swojej kronice także o tym, że został mu powierzony urząd sędziowski nowomiejski w 1590 r.[29] Także przy innych okazjach wymieniał urzędników toruńskich, w tym również rajców toruńskich pochodzących z Nowego Miasta oraz sędziów nowomiejskich, np. w 1602 r.[30] W niespokojnych czasach opisywał środki bezpieczeństwa, które podejmowano w mieście. Na przykład 23 VI 1590 r. wspomniał o trzymaniu tylko jednej otwartej bramy w Nowym Mieście obok dwóch

23 Można by więc uznać je po części za tzw. Ego-Dokument, czy samoświadectwo.
24 AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 18, 61.
25 AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 95.
26 AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 33.
27 AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 41–42.
28 AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 44.
29 AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 39.
30 AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 84, 87.

innych ze Starego Miasta[31]. Wszystkie bramy zostały pozamykane we wrześniu 1601 r. w związku z zagrożeniem militarnym, w tym w Nowym Mieście zamknięto bramę św. Jakuba i Bramę Prostą (Gerechte Thor) oraz Bramę św. Katarzyny[32]. Z kontekstu tej zapiski wynika, że obronność organizowano z wyraźnym podziałem kompetencji między mieszkańców Starego Miasta i Nowego Miasta. Konrad Möller odnotował również wielki pożar, który wybuchł w dniu 9 II 1601 r. w domu Grzegorza Blassena zamieszkałego w pobliżu klasztoru dominikańskiego[33]. Inną istotną informacją zawartą w tej kronice jest zapiska pod dniem 10 IV 1602 r. dotycząca decyzji o budowie nowej szkoły w Nowym Mieście Toruniu: *Item damals ist beschlossen die neustedtische Schuele new zubawen, welchs auch balt ins werck gestelt worden. H[err] Ignatius Scholtz Bawherr*[34]. Jest to zrozumiałe, uwzględniwszy fakt, że Konrad Möller był ściśle związany ze szkołą nowomiejską, pełnił w niej przez pewien czas funkcję rektora. W sumie więc kronika ta jest źródłem ciekawym i bogatym w informacje na temat Nowego Miasta w ostatnich trzynastu latach XVI w.

Kolejną kroniką, która została wykorzystana w tym opracowaniu, jest kronika doktora Schultza, fizyka miejskiego, obejmująca lata 1619–1676. Pierwsza wzmianka dotycząca Nowego Miasta to wzmianka o komunii udzielanej przed nowo zbudowanym ołtarzem w kościele św. Jakuba. Ołtarz ufundował Jakub Schultz, administrator i witryk kościelny, a msza odbyła się 25 VII 1621 r.[35] Kolejna zapiska, z tego samego 1621 r., dotyczy dominikanów i ich sporu z miastem toczonego przed sądem królewskim wokół domu zamieszkanego przez kata („Henkerey") koło Bramy Prostej[36]. Dekretem sądu nakazano jego zburzenie i nową zabudowę

[31] AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 39.
[32] AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 70.
[33] AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 63.
[34] AP Toruń, Kat. II, XIII-12, s. 90.
[35] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 4.
[36] Na temat genezy i rozstrzygnięcia tego konfliktu, jak i innych konfliktów dominikanów z miastem w tym czasie, zob. Ł. Myszka, *Dominikanie w Toruniu od XVI do XIX w. Katolicki zakon w protestanckim mieście*, Toruń 2011, s. 329–345 (maszynopis rozprawy doktorskiej w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK w Toruniu).

tego miejsca[37]. Oba kościoły – parafialny i dominikański – częściej wspominano na kartach kroniki[38], były odpisywane dokumenty ich dotyczące, a ponadto również dokumenty dotyczące benedyktynek przy kościele św. Jakuba w związku z ich sporami z miastem[39]. Wymieniano również szpital wraz z kaplicą św. św. Piotra i Pawła, która w kronice określana była również jako kościół[40]. Kościoły, w tym kościoły nowomiejskie, były wspominane m.in. jako punkty przy opisie procesji religijnych odbywanych w mieście[41]. Innymi wymienianymi budowlami publicznymi były bramy miejskie, w tym również bramy Nowego Miasta, np. Brama św. Jakuba, Brama św. Katarzyny[42] czy Brama Prosta *Gerechte Thor*[43]. Bramy wspominano m.in. w związku z działaniami militarnymi w okolicach Torunia. Wspominany był również sąd nowomiejski[44]. Podkreślano niekiedy przynależność obszarów położonych na przedmieściach do Nowego Miasta[45]. Oczywiście wymieniane były wydarzenia o charakterze nadzwyczajnym,

[37] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 4.
[38] Przy tej okazji warto również odnotować istnienie epitafium przy głównej bramie kościelnej św. Jakuba poświęconego mieszczaninowi Balsiusowi Cojewen (Cujavius; z Kujaw [?]); Kat. II, XIII-25, s. 201.
[39] Np. dekret królewski Jana Kazimierza dotyczący kościoła św. Jakuba z 1665 r. wystawiony w kontekście sporów z benedyktynkami; AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 48–50; kolejne pisma w sprawie benedyktynek i kościoła parafialnego św. Jakuba, ibidem, s. 50 nn. Dalej również pisma króla Władysława IV dotyczące benedyktynek. Sprawa sporów z benedyktynkami o kościół św. Jakuba zajęła sporo miejsca na kartach kroniki Schultza.
[40] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 83–84.
[41] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 106.
[42] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 149, 161, 191.
[43] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 29.
[44] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 11 (zapiska z 4 I 1631 r.).
[45] „Anno 1673, d. 5 Octobris ist das kleine Kirchlein so auf der Newstadt, oder Vorstadt vor dem Cathrinnen Thor auf dem alten Kirchhofe ist aufgebauwet worden [...] ist anstatt S. Catharina die Kirche zum S. Salvator genandt" Kat. II, XIII-25, s. 161.

jak np. pożar, który wybuchł wieczorem 14 VII 1653 r. w Nowym Mieście na Piekarskiej (*Beckergasse*; później Różana i Jęczmienna[46]), w czasie którego spłonęła połowa tej ulicy aż do łaźni[47]. Wspomniano również o uszkodzeniach kościoła św. Jakuba spowodowanych przez wiatry 18 VII 1662 r.[48] Częste używanie przymiotników „staromiejski", „nowomiejski" (w odniesieniu do ławników, do rynków miejskich) poświadcza świadomość różnic między oboma ośrodkami w określonych przypadkach powtarzających się funkcjonalnych punktów czy całych miast lub urzędów i funkcji (ławnik, aptekarz i inne) i wskazuje na praktyczne znaczenie tego rozróżnienia[49].

Kronika Torunia zredagowana przez Jakuba Mollera określana często jako *Manuscriptum Mollerianum* doprowadzona została do 1667 r.[50] Rękopis ten stanowił jedno z najważniejszych źródeł dla późniejszych kronikarzy, w tym dla znanego burmistrza i kronikarza toruńskiego Samuela Zerneckego. Zaczyna się ona od alfabetycznego indeksu z hasłami rzeczowymi, osobowymi i topograficznymi, dalej następują zapiski roczne w porządku chronologicznym. Począwszy od opisu dla roku 1350 przed zapiskami umieszczany był skład rady staromiejskiej. Wskazuje to na fakt, że stan zachowania spisów urzędników miejskich w XVII w. był podobny do dzisiejszego. Podobnie jak w innych wspominanych źródłach, pierwsza wzmianka dotycząca Nowego

[46] K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia*, s. 364, 373.

[47] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 19.

[48] AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 41: „A[nno] 1662, 18 Julii in der Nacht um 1 Uhr hat das Wetter in der Neustadt an der S. Jacob Kirchen Thurm an der einen Eken etwaz beschädiget, und ohngefahr 100 Dachsteine zerschmettert".

[49] Np.: „[...] Christof Hoffman ist darauf in der Newenstadt Apothecker worden, weill Herr Andreas Meißner sich aus der Newen ind die Alte Stadt kurtz vorher begeben hatt und ihm Johann Meske sein Apothekker Recht cidiret hatt"; wpis z października 1674 r.; AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 169–170. W odniesieniu do ławników zob. np. AP Toruń, Kat. II, XIII-25, s. 196.

[50] AP Toruń, Kat. II, XIII-28.

Miasta dotyczy fundacji klasztoru dominikańskiego w 1263 r.[51] Jakub Moller pod następnym 1264 r. odnotował nadanie przywileju dla Nowego Miasta i zacytował w języku niemieckim cały dokument[52]. Pod rokiem 1343 wspomnieni zostali dominikanie, a to w związku ze sporem teologicznym, jaki toczyli wówczas z toruńskimi franciszkanami. Pod tym samym rokiem znalazła się wzmianka o rozbudowie Nowego Miasta: *Zu der Zeit soll die Neüstadt von Conrado Wahlröde ihnen zubauen gegönneten sein worden*[53]. Pod 1384 r. zapisana została wzmianka dotycząca określenia czynszów Nowego Miasta przez wielkiego mistrza Konrada Zollnera[54]. Z kolei pod rokiem 1397 znalazła sie nieoczekiwanie wzmianka o fundacji kościoła św. Jakuba w Nowym Mieście, co jest oczywistą pomyłką i co zauważył już Zernecke w swojej kronice[55]. Pod rokiem 1423 r. Moller odnotował pożar, który wybuchł w klasztorze św. Mikołaja. Zniszczył on znaczną część Nowego Miasta Torunia. Zakonnicy zgodzili się wówczas na budowę budy przy ich odcinku murów miejskich, co później doprowadziło do sporu z miastem[56]. Kolejna wzmianka, z roku 1434, dotyczyła nadania przez wielkiego mistrza Pawła Rusdorfa Nowemu Miastu wsi Koryta (*Coritz*) z 30 łanami oraz wsi Łubianka (*Leben*) z 18 łanami w okręgu bierzgłowskim. Mógł autor w tym przypadku korzystać z dokumentu znajdującego się w archiwum miejskim[57]. Pod rokiem 1438 kronikarz zapisał [...] *hat E.E. R[at]*

[51] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 39v.

[52] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 40r.

[53] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 78v.

[54] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 98r. Zachował się w archiwum toruńskim dokument wielkiego mistrza Konrada Zöllnera w tej sprawie; AP Toruń, Kat. I, nr 125; publikowany w Codex Diplomaticus Prussicus, hrsg. v. J. Voigt, Bd. 4, Königsberg 1853, nr 27; regest A. Radzimiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu*, Warszawa 1994, nr 42.

[55] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 104v.

[56] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 125v.

[57] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 131r. AP Toruń, Kat. I, nr 875; A. Radzimiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich*, nr 169.

der Alten Stadt aus gutem freyen willen verwilliget den Neüstädtern eine Mauer im Graben zuführen vom letzten Thurm der Alten Stadt biß an den Stein bey dem Polnischen Dorffe, die Grantze beyder Städte scheiden: undt das wegen Reinigung und Beschirmung des Grabens die Eigenschafft aber sollte der Alten Stadt verbleiben etc.[58]. Z kolei pod rokiem 1439 zanotował informację o założeniu nowomiejskiego ogrodu strzeleckiego pomiędzy Bramą św. Jakuba a Bramą Bydlęcą („Viehthor")[59]. Pod rokiem 1444 znalazła się wzmianka o zezwoleniu komtura toruńskiego Jana von Beenhausena (w kronice jako „Banhusen") na założenie rynny przy nowej Bramie Garbarskiej („Gerber Thor"), aby odprowadzać wodę z rowu przy murach, która czyniła tam wiele szkód, do stawu, co było również z pożytkiem dla zamku krzyżackiego[60]. Pod rokiem 1446 zapisał o przystąpieniu obok innych miast również Nowego Miasta Torunia do Związku Pruskiego[61]. Ostatnia z zapisek z okresu samodzielnego funkcjonowania Nowego Miasta odnosi się oczywiście do jego połączenia ze Starym Miastem w 1454 r., przy czym nagłowek tej wzmianki był następujący: *Neustadt giebt sich unter die Alte Stadt*[62]. Jeszcze pod tym samym rokiem, ale już po połączeniu obu miast znalazła się informacja o skardze mieszczan Nowego Miasta dotyczącej opłat czynszowych złożonej u rady miejskiej i otrzymanej obietnicy załatwienia tej sprawy[63]. W dniu 8 VI 1455 r. wybuchł w mieście pożar, o którym była

[58] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 133r.

[59] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 133v. Bramy tej nie należy chyba utożsamiać z Bramą św. Katarzyny, do której prowadziła ul. Bydlęca (obecnie św. Katarzyny); K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia*, s. 360–361.

[60] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 139 r. Dokument komtura toruńskiego Jana von Beenhausen z 17 VIII 1444 r., na którym oparł się najwyraźniej kronikarz, do chwili obecnej jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Toruniu; AP Toruń, Kat. I, nr 1022; A. Radzimiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich*, nr 232.

[61] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 140r.

[62] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 145r.

[63] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 145v.

już mowa w pierwszej z omawianych tutaj kronik[64]. Rok 1456 został zdominowany przez opis buntu w mieście, który dotknął oba miasta – Stare i Nowe. Nie ma w tym opisie zaznaczonej jakiejś szczególnej roli mieszczan nowomiejskich w tych wydarzeniach, chociaż wiadomo, że pospólstwo nowomiejskie wyrażało w znaczący sposób swoje niezadowolenie z sytuacji powstałej po połączeniu obu miast[65]. Pod kolejnym 1457 r. znalazła się informacja dotycząca zubożałego rajcy Nowego Miasta, Bartłomieja Stollego, któremu rada Torunia przyznała jeden gulden rocznie na utrzymanie[66]. Dla okresu po zakończeniu wojny trzynastoletniej do końca XV w. zapiski Mollera stały się rzadsze i skromniejsze w przekazywane treści. Dopiero te dotyczące XVI w. znów są obszerniejsze. Często więc w opisach różnych zjawisk i zdarzeń dotyczących Torunia zaznaczano, że chodziło o oba miasta[67]. Zapiski odnoszące się do Nowego Miasta i jego mieszkańców mają różnych charakter. Dotyczą np. cechów. Pod 1505 r. przekazane zostało postanowienie dotyczące rzeźników z obu miast zakazujące sprzedaży osłów poza Toruniem[68]. Pod rokiem 1550 z kolei odnotowano postanowienie dotyczące zakazu sprzedaży piwa dla krawców[69]. Mówi się również o ławnikach z obu miast, jak

[64] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 146r. Opis tu jest nieco inny aniżeli w źródle z lat 1519–1528. Pożar zniszczył więc według kroniki Jakuba Mollera wieżę św. Jakuba, w tym również dzwon i połowę miasta, a więc kwartał przy rynku, „Hundegasse" aż do łaźni, nowy most, ratusz i bramę św. Jakuba. Dodatkowe są więc informacje o zniszczeniu nowego mostu i ratusza; co do tego drugiego być może chodziło o wspomniane w kronice zredagowanej w latach 1519–1528 spalone budy przy ratuszu.

[65] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 146r; por. J. Tandecki, *Kancelarie toruńskich korporacji rzemieślniczych w okresie staropolskim* (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Roczn. 82, zesz. 3), Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 22–23.

[66] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 146v.

[67] Np. wzmianki o epidemii, jak ta w 1601 r. „sowohl in der Altstadt als Neustadt"; AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 307r.

[68] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 170v.

[69] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 225r.

np. pod 1506 r.[70] Pod 1508 r. z kolei zostało zapisane postanowienie dotyczące rajców wywodzących się z obu miast, a związane z obowiązkiem szybkiego wstawiania się na zebrania, przy czym rajcom wywodzącym się Nowego Miasta dano nieco więcej czasu na dojście. W przypadku niewstawienia się oczywiście karano finansowo[71]. Niekiedy wspominano poszczególnych urzędników, jak w przypadku zgonów w wyniku panującej w 1564 r. w mieście epidemii kilku urzędników, w tym wywodzącego się z Nowego Miasta rajcy Hansa Ortlera oraz dwóch ławników nowomiejskich Andrzeja Barscha i Hansa Samberga[72], czy pod rokiem 1575 sędziego nowomiejskiego Salomona Goldnera, który w związku z nadużyciami w dysponowaniu drewnem został osadzony na kilka dni w izbie w ratuszu i nie potrafił przed radą oczyścić się z zarzutów[73]. W 1593 r. na rynku nowomiejskim dokonano egzekucji na stolarzu Martinie May'u, który wcześniej zabił innego stolarza Ludwiga Keysera[74]. Wziąwszy pod uwagę miejsce stracenia, można przypuszczać, że byli to rzemieślnicy mieszkający w Nowym Mieście. Inna grupa zapisek dotyczy duchownych. Pod 1573 r. wspomniano o zakonniku Martinie, który opuścił klasztor i został polskim pastorem w kościele św. Jakuba. Wstąpił też w związek małżeński[75]. Do kościoła św. Jakuba odnosi się również wzmianka o schwytanym z powodu kradzieży Żydzie, którym tam został ochrzczony w 1581 r., jednak zaraz następnego dnia powieszono go[76].

Jeszcze inna grupa zapisek dotyczy różnych budowli i punktów topograficznych Nowego Miasta. Często wymieniany był kościół św. Jakuba. Np. w 1610 r. zniszczono w tym kościele dwa egzemplarze organów i zbudowano nowe[77]. W 1616 r. umieszczono

[70] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 171r.
[71] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 172r.
[72] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 236r.
[73] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 257r.
[74] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 304v.
[75] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 255r.
[76] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 279v.
[77] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 309v.

w prezbiterium kościoła nowe stalle[78]. W 1620 r. Moller zapisał informację o udzieleniu po raz pierwszy komunii przy nowym ołtarzu w kościele św. Jakuba[79]. Wspominany jest również klasztor Dominikanów, nie tylko w związku z toczonymi procesami, ale również wydarzeniami o charakterze budowlanym. W dniu 12 VI 1622 r. doszło do zawalenia się odcinka muru, a także sklepienia w ich kościele; do kolejnego tego rodzaju zdarzenia doszło kilka dni później, bowiem 27 VI[80]. Moller odnotował również takie fakty jak zezwolenie na budowę młyna (*Rossmühle*) w Nowym Mieście wydane przez radę miejską w 1514 r.[81]. Pod 1561 r. znalazła się wzmianka o spłonięciu domu przeora na terenie klasztoru dominikańskiego[82]. Z kolei pod 1563 r. zapisał Moller informację o budowie wału przy Nowym Mieście pomiędzy murami a nowomiejskim ogrodem strzelniczym[83], zaś pod 1568 r. zapisał wzmiankę o dobudowaniu wieży przy ratuszu nowomiejskim i osadzeniu tam dzwonu[84].

Kronika Jakuba Mollera stała się jednym z podstawowych źródeł dla późniejszych toruńskich utworów historiograficznych. Zwraca uwagę spora liczba informacji dotyczących średniowiecznego miasta, w tym również Nowego Miasta, których nie znajdujemy we wcześniejszych kronikach. Autor miał dostęp do źródeł w kancelarii miejskiej i bogato je wykorzystywał. Niektóre z tych źródeł później zaginęły, co zwiększa wartość informacyjną manuskryptu Mollera.

Kolejna kronika powstała już w II połowie XVII w. – po 1683 r. i zawiera zapiski odnoszące się do okresu od średniowiecza do II połowy XVII w.[85] W XIX w. zostało to źródło określone jako

[78] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 311r.
[79] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 312r.
[80] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 312v.
[81] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 175r.
[82] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 230v.
[83] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 234r.
[84] AP Toruń, Kat. II, XIII-28, k. 248r.
[85] AP Toruń, Kat. II, XIII-10. Kronika została oprawiona w okresie późniejszym. Tekst się urywa na s. 370. Bez wątpienia istniały jeszcze dalsze zapiski.

„Chronik von Thorn". W wielu partiach w kronice opisywane były dzieje całych Prus. Sporo miejsca zajmują w niej również kwestie sporów religijnych. Nowe Miasto po raz pierwszy zostało wymienione pod rokiem 1263 w związku z fundacją klasztoru Dominikanów[86]. Pod kolejnym rokiem nie znalazła się informacja o lokowaniu Nowego Miasta. Źródło to nie odbiega tu więc niczym od wcześniejszych kronik. W dalszych partiach kroniki wzmianek o Nowym Mieście jest niewiele. Kolejna znalazła się dopiero pod rokiem 1439. Była to wzmianka o założeniu ogrodu strzelniczego (*Neustädtische Schiessgarten [...] zwischen S. Jacobs Thor und dem Viehe Thor*)[87]. Kilkakrotnie podawanym faktem była budowa kościoła św. Jakuba, przy czym podawano błędne daty 1397 r.[88] lub 1399 r.[89] Na tym zamykają się odniesienia dotyczące wczesnych dziejów Nowego Miasta w tym źródle. Nie pojawiło się ono już więcej w zapiskach dotyczących średniowiecza, które znalazły się w dalszej części tej kroniki[90]. Pojawiało się ono natomiast w okresie nowożytnym w związku z jakimiś spektakularnymi wydarzeniami, jak np. pożarem, który wybuchł 14 VII 1653 r. u garbarza Georga Weitznera na ul. Paulińskiej – pożarem, który zniszczył prawie całe miasto i dotarł aż do łaźni[91], przy okazji prac budowlanych i porządkowych, jak w 1563 r.[92], w 1568 r.[93] czy w 1602 r.[94], wreszcie jako określenie topograficzne, miejsce wydarzeń, jak w przypadku pewnego głośnego polemicznego kazania

[86] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 1–2.

[87] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 3. Informacja ta została powtórzona również w dalszej części kroniki; ibidem, s. 110.

[88] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 110. Tu właściwie jest mowa o ufundowaniu.

[89] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 85. W tym przypadku chodziło o zbudowanie kościoła.

[90] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 79 nn.

[91] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 23.

[92] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 112. Prace ziemne między murami a ogrodem strzelniczym.

[93] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 112: „der RahtHaus Thurm in der Neustadt auffgesetzt"

[94] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 114: „...auch die Neustädtische Schule gebauet".

protestanckiego wygłaszonego 22 IX 1664 r. właśnie w Nowym Mieście[95].

Kronika ta ma więc w sumie mniejszą wartość informacyjną w odniesieniu do wcześniejszych wieków, informacje odnoszące się do Nowego Miasta z wcześniejszych wieków zostały przepisane z poprzednich kronik, natomiast jest ciekawym źródłem dla czasów bliższych autorowi, podaje bowiem kilka faktów dotychczas nieznanych z wcześniejszych kronik.

Są też kroniki toruńskie, w których pomimo tego, że opisywano w nich wydarzenia średniowieczne, nie ma w ogóle, albo ewentualnie jest niewiele wzmianek odnoszących się do Nowego Miasta Torunia. Do takich można zaliczyć kronikę fizyka miejskiego Jerzego Segera, obejmującą lata 1231–1687, kontynuowaną po 1687 r. przez innych autorów do początków XVIII w.[96] Nie ma w niej informacji o fundacji klasztoru Dominikanów czy założeniu Nowego Miasta, znalazła się natomiast bałamutna i powtarzana w dawnych kronikach informacja o fundacji kościoła św. Jakuba w 1397 r.[97] Znalazła się również wzmianka o pożarze i spłonięciu znacznej części Nowego Miasta w 1423 r.[98]. Informacja o założeniu nowomiejskiego ogrodu strzelniczego między Bramą św. Jakuba a Bramą Bydlęcą została wydatowana błędnie na 1431 r.[99] Opisane zostały wydarzenia związane z połączeniem Starego i Nowego Miasta w 1454 r.[100] Pod rokiem 1455 znalazła sie wzmianka o wspominanym już wielkim pożarze w Nowym Mieście[101]. Pod rokiem 1467 znalazła się krótka zapiska dotycząca zaprzysiężenia ławników obu miast, w tym gminy nowomiejskiej[102].

[95] AP Toruń, Kat. II, XIII-10, s. 29.

[96] AP Toruń, Kat. II, XIII-31.

[97] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 78.

[98] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 89.

[99] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 93.

[100] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 105.

[101] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 106.

[102] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 115: „Der beider Städte wird den Schöppen geschwornet und Gemeine der Neüstadt abermahl verlesen und bestetigt. Fer. 4 post Oculi".

Pod 1508 r. znalazła się też już znana nam wzmianka dotycząca wstawiania się na zebrania rady miejskiej rajców pochodzących ze Starego i z Nowego Miasta oraz kary za niewstawienie się na zebranie[103]. Podobnie powtórzeniem jest zapisana pod 1573 r. informacja o zakonniku Martinie, który opuścił klasztor, został pastorem, a także wstąpił w związek małżeński[104], zaś pod 1575 r. wzmianka o osadzeniu 12 VIII Salomona Goldnera, sędziego nowomiejskiego, w izbie na ratuszu staromiejskim na cztery dni z powodu malwersacji drewnem: *worüber er sich nach gegen E.E. Raht ungebürlich gerecht färtiget*[105]. Pod 1604 r. znalazła się wzmianka o kosztach naprawy muru w Nowym Mieście Toruniu w z odniesieniem do 1557 r.[106]

Wartość tej kroniki jest mniejsza aniżeli wartość kronik wcześniej omawianych. Wydaje się ona wtórna, niekiedy podająca mylne fakty.

Ostatnią z omówionych tutaj źródeł jest kronika Jakuba Henryka Zerneckego (1672–1741). Osoba autora jest dobrze znana i została już parokrotnie omówiona w literaturze przedmiotu[107]. J. H. Zernecke w swojej pierwszej kronice, na której będziemy się tu opierać[108], zaczynającej się od słów *Thornische Chronicke* wydanej w 1711 r., wielokrotnie wspomniał o Nowym Mieście. Po raz pierwszy tradycyjnie już pod rokiem 1263, a więc przed lokacją Nowego Miasta, w związku z fundacją klasztoru i kościoła św. Mikołaja w Nowym Mieście Toruniu[109]. J. H. Zernecke powołał się przy tym na kroniki Kaspra Hennebergera i swojego nauczyciela historii z Gimnazjum Akademickiego Krzysztofa

[103] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 134.
[104] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 182
[105] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 183.
[106] AP Toruń, Kat. II, XIII-31, s. 226.
[107] Ostatnio J. Serczyk, *Zerneke Jakob Heinrich*, [w:] Toruński Słownik Biograficzny, t. 1, Toruń 1998, s. 259–261 (tam dalsza literatura).
[108] Jak wiadomo, ukazało się później kolejne wydanie kroniki Zerneckego w innej wersji.
[109] Zernecke, s. 15.

Hartknocha[110]. Zernecke stwierdził przy tej okazji: *Allein umb welche Zeit die Neustadt selbst alwo diese Kirche stehet angeleget finde keine gewisse Nachricht sonder Zweiffel, weil bey der Union mit der Alt Stadt alle Privilegia gehoben sind.* Zaraz też dodał: *Einige Sachen findet man noch in Archivi Scrinio IV*, co jednoznacznie wskazuje na to, że korzystał z dokumentów znajdujących się w archiwum miejskim, przechowywanych wówczas w szafie z szufladami. Jak wiadomo, prawo do korzystania z archiwum miejskiego otrzymał od rady miejskiej już w 1699 r.[111] Dalej niejasności związane z początkami Nowego Miasta zostały połączone z niewiadomym czasem zbudowania kościoła św. Jakuba. Już pod następnym 1264 r. J. H. Zernecke zacytował *in extenso* dokument lokacyjny z 13 VIII 1264 r. w niemieckim tłumaczeniu. Opierał się na rękopisie Mollera[112]. Nie obyło się przy tym bez błędów w treści dokumentu, jaki i w liście świadków[113]. Kolejna informacja dotycząca Nowego Miasta zanotowana została w tej kronice dopiero pod rokiem 1347. Dotyczyła ona sporu, do jakiego doszło pomiędzy Starym a Nowym Miastem Toruniem. Nowe

[110] Wydaje się, że korzystanie z kroniki Hennebergera odbyło się w istocie na podstawie kroniki Hartknocha, który w tych partiach powoływał się właśnie na Hennebergera; Ch. Hartknoch, *Alt- und Neues Preussen oder Preussischer Historien zwey Theile*, t. 2, Frankfurt 1684 (wydanie fotooffsetowe egzemplarza z przedmową H.J. Schucha, Hildesheim–Zürich–New York 2006), s. 368.
[111] J. Serczyk, *Jakub Henryk Zerneke (1672–1741), historyk Torunia*, w: *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, pod red. M. Biskupa, Warszawa–Poznań-Toruń 1982, s. 98.
[112] J. H. Zernecke, *Thornische Chronicke*, s. 15–16. Manuskrypt Mollera to rękopis przechowywany obecnie w AP Toruń, Kat. II, XIII-28, który był wykorzystywany wyżej.
[113] Nie zaznaczono, że Henryk de Vela i jego towarzysz byli dominikanami, zaś w odniesieniu do Dittricha Rothe z Chełmna ominięto sprawowany przez niego urząd komtura podany w oryginalnym dokumencie; PrU, Bd. I/1, nr 225. Oryginał tego dokumentu do dnia dzisiejszego znajduje się w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu, Kat. I, nr 8; A. Radzimiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich*, nr 6.

Miasto żądało wówczas takich samych przywilejów, jakie miało Stare Miasto[114]. Jak wiadomo, konflikt ten musiał rozstrzygać wielki mistrz Henryk Dusemer w czasie kapituły wielkiej zbierającej najwyższych dostojników zakonnych w czerwcu 1347 r.[115] Notatka w kronice Zerneckego według informacji autora została oparta na kronice Hartknocha[116]. Kolejna informacja dotyczyła roku 1381 i sprzedaży jednej parceli i kilku domów położonych w Nowym Mieście biskupowi chełmińskiemu za zgodą wielkie-

[114] J. H. Zernecke, *Thornische Chronicke*, s. 23; fakt ten był już odnotowywany w Thorner Denkwürdigkeiten, s. 4–5.

[115] PrU, Bd. 4, hrsg. v. H. Koeppen, Marburg 1960, nr 208.Oryginał znajduje się w AP Toruń, Kat. I, nr 501; wątpliwości co do datowania tego dokumentu na 5 VI 1347 r. podnieśli A. Radzimiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich*, nr 28. Z pewnością dokument nie mógł zostać wystawiony w 1349 r.; data taka znalazła się na odwrocie dokumentu. Należy więc rozstrzygnąć między przyjmowanym dotychczas 5 VI 1347 r. a 5 VI 1348 r., co zaproponowali A. Radzimiński, J. Tandecki. Opierali się przy tym na wzmiance w dokumencie o tym, że spór ten toczy się od 72 lat. Przyjmując, że pierwszy dokument tego dotyczący pochodzi z 17 I 1276 r., wyliczyli oni wystawienie dokumentu Dusemera na 1348 r. Bardziej ważąca w tym przypadku wydaje się jednak lista osób uczestniczących w całej sprawie. Został tam wymieniony m.in. rajca starotoruński Werner von Rockendorf, który był w składzie rady w 1347 r., nie ma go jednak wśród rajców z 1348 r.; por. R. Czaja, *Urzędnicy miejscy Torunia do roku 1454* (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Roczn. 89, zesz. 1), Toruń 1999, s. 47. Również wymienienie na czele urzędników nowomiejskich burmistrza Jana Risschena bardziej odpowiada rokowi 1347, podczas gdy jego urzędowanie w 1348 r. nie jest do końca pewne; R. Czaja, Urzędnicy miejscy Torunia s. 152–153. Jednak w przypadku urzędników nowomiejskich szczególnie istotna wydaje się obecność w Malborku Lorencza Lubicza, który był w składzie rady w 1347 r., brakuje go zaś w roku 1348. Ponadto należałoby w przypadku zmiany datacji tego dokumentu uwzględnić również datację dokumentu z 7 VI 1347 r., która to data została umieszczona na dokumencie i raczej nie budzi wątpliwości (PrU, Bd. 4, nr 209). Wydaje się więc, że słuszniej jest pozostać przy datowaniu dokumentu Henryka Dusemera rozstrzygającego spór między Nowym a Starym Miastem Toruniem na 5 VI 1347 r.

[116] J. H. Zernecke, *Thornische Chronicke*, s. 23. Ch. Hartknoch, *Alt- und Neues Preussen*, t. 2, s. 368.

go mistrza. Pochodziła ona również z kroniki Hartknocha[117]. Pod 1384 r. zapisał Zernecke informację o zachowaniu przez wielkiego mistrza Konrada Zollnera mieszczanom Nowego Miasta Torunia dotychczasowego czynszu w wysokości 50 grzywien rocznie. Tę wzmiankę kronikarz przejął z rękopisu Mollera[118]. Pod rokiem 1388 J. H. Zernecke zauważył, że po raz pierwszy rada miejska wybrała wójta i ławników dla przedmieścia. Przy tej okazji stwierdził, że sądy staromiejski i nowomiejski powstały zaraz po fundacji obu miast, co, jak zanotował, wiadomo z ich akt[119]. Z kolei pod 1391 r. wspomniano, że w tym roku oddano wielkiemu mistrzowi nadzwyczajny podatek od kościołów, 80 guldenów ze Starego Miasta i 30 guldenów z Nowego Miasta[120]. Ta informacja została przejęta z kroniki Kaspra Schütza *Historia rerum Prussicarum*[121]. Ciekawe jest, że w wykorzystanym fragmencie tej kroniki lista grup ludności obciążonych tym podatkiem jest dosyć obszerna. Bez wątpienia wyjątkowość tego wydarzenia dotyczyła faktu, że podatkiem zostały obciążone również instytucje kościelne. Sumy podane przez Zerneckego musiały już pochodzić z innych źródeł, z pewnością toruńskich, bowiem w kronice K. Schütza takich danych nie ma.

Pod rokiem 1431 Zernecke zanotował: *Ist der neustädtische Schiess-Garten zwischen hiesigen Jacobs- und Vieh-Thor angelegt worden*[122]. Informacja znana mu była z rękopisu Mollera. Jak podano wyżej, pojawiła się ona jednak w większości kronik toruńskich. Pod tym samym rokiem znalazła się również informacja o sporze między dominikanami toruńskimi a klerem parafialnym z proboszczem staromiejskim Andrzejem Pfaffendorfem na czele

[117] J. H. Zernecke, *Thornische Chronicke*, s. 26.

[118] Ibidem, s. 27.

[119] Ibidem, s. 29.

[120] Ibidem, s. 30.

[121] C. Schütz, *Historia rerum Prussicarum*, Zerbst 1592 (wydanie fotooffsetowe egzemplarza z przedmową H.J. Schucha, Hildesheim–Zürich–New York 2006), s. 98.

[122] J. H. Zernecke, *Thornische Chronicke*, s. 40.

i w konsekwencji wypędzeniu dominikanów z Nowego Miasta[123]. Były to konsekwencje znanych sporów toczonych w Toruniu w związku z pojawieniem się w mieście inkwizytora dominikańskiego z Polski, Piotra Wichmanna[124]. W tym przypadku kronikarz korzystał m.in. z kontynuacji kroniki Piotra z Dusburga, z której zacytował nawet stosowny fragment[125]. Następna informacja dotycząca Nowego Miasta odnosi się do roku 1434 i mówi o nadaniu ziemskim dla Nowego Miasta od wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa dwóch wsi. Również ta informacja pochodzi z rękopisu Mollera[126]. Ostatnia z informacji dotyczących Nowego Miasta Torunia w okresie jego funkcjonowania z oddzielną radą na czele pochodzi z początku 1454 r. i omawia okoliczności i warunki połączenia obu miast, co potwierdził w 1457 r. król Kazimierz Jagiellończyk. W tym przypadku Zernecke wykorzystał kilka źródeł – kronikę Hartknocha, komentarze do kroniki Piotra z Dusburga oraz rękopis Mollera[127].

Zamykając przegląd informacji dotyczących Nowego Miasta Torunia w nowożytnych kronikach toruńskich, należy jeszcze odnotować, jakiego rodzaju wiadomości o Nowym Mieście pojawiały się kronice J. H. Zerneckego po połączeniu obu miast. Nowe Miasto pojawiało się bowiem w narracji Zerneckego również w odniesieniu do II połowy XV wieku, jak i wieków kolejnych. Już pod 1455 r. w związku z próbą ataku ze strony wielkiego mistrza w okresie zapustów wspomniano o pożarze, który zniszczył przedmieścia i wdarł się do Nowego Miasta[128]. W tym przypadku korzystał głównie z manuskryptu Mollera[129].

[123] Ibidem, s. 40.

[124] Literatury na ten temat jest sporo. Ostatnio pisał o tym P. Oliński, *Krytyka władzy krzyżackiej przez dominikanina Piotra Wichmanna* (w druku) (tam dalsza literatura).

[125] Por. Petrus de Dusburgk, *Chronica Terrae Prussiae*, ed. J. Wenta, S. Wyszomirski (Monumenta Poloniae Historica, t. 13), Kraków 2007, s. 288.

[126] J. H. Zernecke, *Thornische Chronicke*, s. 41. Por. wyżej.

[127] Ibidem, s. 48.

[128] Ibidem, s. 49–50.

[129] Por. wyżej.

W czasie opisu buntu w mieście w 1456 r. mieszczanie nowomiejscy pojawiają się obok mieszczan staromiejskich. Jest więc mowa o zaprzysiężonych z obu miast. Do króla przybyłego do zamku dybowskiego wybierali się rajcy wraz z przedstawicielami gmin z obu miast (mit etlichen aus der Gemeine von beyden Städten)[130]. W toku tych gwałtownych wydarzeń szczególnie zbuntowani byli mieszkańcy Nowego Miasta Torunia. Gdy niszczono księgę z budy akcyzowej, gdzie pobierano podatki i gdzie doszło do mordów i zranień, kronikarz nie omieszkał zaznaczyć, że agresorami byli w większości mieszczanie nowomiejscy (Solch böses Wesen trieben die Neustädter am meisten; hätten sie von den Altstädtern ichtwas mehr Beystand gehabt, so hätten sie E.E. Rath mit den ihrigen angegriffen und vielleicht getödtet, so daß die Herrn des Raths in grosser Furcht und Aengsten waren und vermutheten sich alle Stunde eines mörderlichen Anlauffes, der doch noch verhindert worden)[131].

Pod rokiem 1459 zostały odnotowane historie indywidualne dwóch mieszczan nowomiejskich. Po raz pierwszy w swojej kronice Zernicke wymienił nazwiska mieszczan z tego ośrodka. Bartłomiej Stelle z tytułem „Herr", określony jako rajca z Nowego Miasta, w związku z biedą, w którą popadł, otrzymał od rady jednego guldena renty dożywotnio na swoje roczne utrzymanie; w kronice Mollera informacja ta znalazła się pod rokiem 1457. Zaraz potem wspomniał o zdrajcach z Nowego Miasta, w tym Jerzym Hollfeldzie, którzy zbiegli; ich domy zostały sprzedane. Informacje te zaczerpnął kronikarz z akt miejskich[132]. Jako kolejna pod rokiem 1460 znalazła się jeszcze wzmianka o budowie kaplicy św. Katarzyny za murami Nowego Miasta, oparta na dwóch dokumentach z archiwum miejskiego[133]. Jest to ciekawa pomyłka. Kaplica ta bowiem została ufundowana sto lat wcześniej, a stosowne dokumenty wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode oraz rady Nowego Miasta Torunia z 1360 r. były przechowywa-

[130] J. H. Zernecke, *Thornische Chronicke*, s. 56.

[131] Ibidem, s. 57.

[132] Ibidem, s. 64.

[133] Ibidem, s. 64; powołał się on na akta z szuflady 31, nr 18 i 28.

ne w archiwum miejskim[134]. Pod 1508 r. podał tryb zwoływania na zebrania rajców pochodzących ze Starego Miasta i z Nowego Miasta, a także kary przewidywane za spóźnienie i absencję (na podstawie akt miejskich), co było również opisywane we wcześniejszych kronikach[135]. W dalszej części kroniki Zerneckego wspominane są niektóre punkty topograficzne, czy to w związku z pracami budowlanymi, jako punkty orientacyjne, jak most Pauliński[136] czy Brama św. Katarzyny[137], jest wzmianka o budowie wałów przy ogrodzie nowomiejskim[138]. Znalazły się również informacje o nowych budynkach w Nowym Mieście – w 1514 r. zbudowano nowym młyn kieratowy („Rossmühle")[139], Zernecke wspomniał też o budowie nowej wieży ratuszowej przy ratuszu nowomiejskim w 1568 r.[140], o budowie szpitala przy kościele św. Jakuba w 1583 r.[141], o pracach remontowych w nowomiejskim ratuszu w 1591 r.[142], czy przy wieży klasztoru Dominikanów latem 1598 r.[143] Wspomina się też budynki w związku z pożarami, jak w przypadku izby mieszkalanej przeora dominikańskiego 25 IX 1561 r.[144] Kościół św. Jakuba był często wymieniany przy wspominaniu kapłanów luterańskich tam funkcjonujących[145] czy w związku z innymi sytuacjami, jak np. w utrwalonej w kronikarstwie toruńskim historii Żyda, który za kradzież został powieszony, jednak wcześniej został ochrzczony w kościele św. Jakuba[146].

[134] AP Toruń, Kat. I, nr 66, nr 67; obecnie drugi z tych dokumentów jest wykreślony w inwentarzu; oba zostały opublikowane w Urkundenbuch des Bisthums Culm, bearb. v. C.P. Woelky, Danzig 1885, nr 306, 307.
[135] J. H. Zernecke, *Thornische Chronicke*, s. 86.
[136] Ibidem, s. 87.
[137] Ibidem, s. 147.
[138] Ibidem, s. 115.
[139] Ibidem, s. 88.
[140] Ibidem, s. 121.
[141] Ibidem, s. 140.
[142] Ibidem, s. 155.
[143] Ibidem, s. 166.
[144] Ibidem, s. 115.
[145] Ibidem, s. 101, s. 111, 113, s. 116–118, 123–124, 128, 134, 143, 148.
[146] Jest to zdarzenie z 1581 r.; ibidem, s. 139; por. wyżej.

Spośród mieszczan nowomiejskich oprócz kapłanów są wymieniani rajcy wywodzący się z Nowego Miasta. Wspominani są więc ci najwybitniejsi, jak przywołany wcześniej rajca i kronikarz Konrad Möller[147], a także ci mniej znani, najczęściej w związku z nietypowymi sytuacjami, jak np. Filip Rechelwitz, który zmarł 26 XI 1585 r. z powodu pogryzienia przez psa[148], czy Stanisław Schulff, który po sporze z burmistrzem Henrykiem Strobandem popadł w melancholię, w końcu po przejawach autoagresji zmarł[149]. Na kartach kroniki pojawiali się również rzemieślnicy, czesto również w związku z wykraczającym poza typowy porządek życia miejskiego sytuacjami, albo w związku z wyjątkowo okropnymi zbrodniami, o czym przekonuje historia morderstw rzeźnika nowomiejskiego Martina Reimanna z 1589 r. czy stolarza Martina Meyna, który został stracony na rynku nowomiejskim w 1593 r. za zabicie innego stolarza Ludwiga Küstera[150], czasami też w związku z lżejszymi przestępstwami, które kończyły się długim uwięzieniem, jak w przypadku krawca nowomiejskiego Hansa Stabbusa, który dokonał swych dni w więzieniu na poddaszu ratusza nowomiejskiego latem 1591 r.[151] Historie kryminalne mają zresztą swoje stałe miejsce w XVI-wiecznych zapiskach, jak np. ta o włamaniu z 5 II 1598 r. do domu sądowego (*Dinghaus*), skąd złodziej skradł 100 florenów[152], czy nieszczęsna historia żony dzwonnika nowomiejskiego, zastrzelonej przypadkowo 11 VI 1598 r. na rynku przez polskich szlachciców; zranione zostało jej dziecko, które trzymała wówczas na ręku[153].

Kroniki nowożytne toruńskie nie należą do wybitnych dzieł historiograficznych swojego czasu. Nie zachwycają językiem, autorzy skupiają się głównie na dosyć suchym relacjonowaniu wydarzeń. Znaczna część średniowiecznych faktografii mają swój

[147] Ibidem, s. 158
[148] Ibidem, s. 146.
[149] Ibidem, s. 164.
[150] Ibidem, s. 156.
[151] Ibidem, s. 155.
[152] Ibidem, s. 165.
[153] Ibidem, s. 165–166.

rodowód w protokołach rady miejskiej i w źródłach administracyjnych. Początki kronikarstwa toruńskiego wiążą się z materiałami wytworzonymi w toku działalności administracyjnej miasta. Mogło więc ono mieć oficjalne i wpisane w bieżącą użyteczność znaczenie dla władz miejskich. Być może to właśnie wpłynęło na język stosowany w pierwszych kronikach powstałych do połowy XVI w. Mogło to wpłynąć także na sposób narracji w późniejszych kronikach. W jakimś stopniu zresztą dosyć rzeczowy język, opisywanie wydarzeń politycznych, dotyczących zarządzania miastem, wiązał się zapewne z krytycyzmem wobec wszelkiego rodzaju nadnaturalnych, mitycznych, wykraczających poza logiczny porządek rozumowania, czy po prostu niesprawdzonych narracji historiograficznych, co cechowało pisarzy odrodzenia[154], a może jeszcze bardziej pisarzy wyrosłych w otoczeniu protestanckim. Te wzorce oddziaływały przynajmniej w części również na późniejszych kronikarzy, niezależnie od ich konfesji. W przypadku historiografii toruńskiej wiele zagadnień wymaga jeszcze badań.

Interesująca jest kwestia poruszanych w kronikach wątków tematycznych. Spośród analizowanych wyżej kronik w największym związku z historią Rzeczypospolitej pozostaje kronika Konrada Möllera z końca XVI w. Pozostałe kroniki mają wymiar lokalny i skupiają się na sprawach pruskich i dotyczących Torunia. Trudno je wpisywać w tradycje ówczesnej historiografii polskiej, nie tylko ze względu na to, że były zredagowane po niemiecku, a nie po łacinie, ale przede wszystkim ze względu na zawarte tam treści[155]. Kroniki toruńskie były spisywane rzeczowym, mało ozdobnym

[154] Jak pisał P. Burke, uczniowie w okresie odrodzenia byli bardziej od swoich poprzedników sposobni do tego, aby odróżniać źródła lepsze i gorsze, wiarygodne i niewiarygodne. Oczywiście wspomniani przez P. Burkego humanistyczni pisarze zajmujący się historią analizowali zdecydowanie bardziej bogaty i różnorodny materiał aniżeli ten, z którego mogli korzystać pisarze w takim mieście jak Toruń; P. Burke, *The Renaissance sense of the past*, s. 50–76.

[155] Por. H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, Kraków 2011.

językiem. Niewiele jest śladów wartościowania, charakterystycznego dla nowożytnej historiografii[156]. Podkreślanie znaczenia przekazów historycznych, bardziej wyszukany zmysł krytyczny pojawił się wyraźniej dopiero w kronice Zerneckego. Wśród toruńskich kronikarzy na próżno szukać osoby chociażby formatu Hartknocha. W najnowszych partiach tych kronik, które obejmowały lata życia ich autorów, zawierały one informacje będące wynikiem własnych obserwacji, wydarzeń, w które autor sam był zaangażowany, co nadaje tym fragmentom charakter wręcz pamiętnikarski.

Informacje dotyczące Nowego Miasta Torunia są w tych kronikach często powtarzane i powielane. Widać również w tym przypadku wzajemne zależności tych źródeł. Opisywano najważniejsze wydarzenia polityczne i wydarzenia wyjątkowe. Sporo miejsca zajmowały również fragmenty poświęcone działalności budowlanej na terenie Nowego Miasta, a także różnego rodzaju akcenty związane z życiem religijnym i luteranami. Pomimo scalenia tego ośrodka ze Starym Miastem Toruniem w 1454 r. nazwa „Nowe Miasto Toruń" była często używana. Można dostrzec wyraźne różnice w sposobie opisywania Nowego Miasta w zależności od pochodzenia pisarza. Nie budzi zdziwienia fakt, że jest ono dobrze przedstawiane w kronice zredagowanej przez jej mieszkańca, co widać w kronice Konrada Möllera. Natomiast zwracają uwagę przewijające się niekiedy krytyczne uwagi na temat mieszczan nowomiejskich w kronikach redagowanych przez kronikarzy mieszkających w Starym Mieście. Te krytyczne wątki przetrwały do czasów Zerneckego i ujawniły się również w jego kronice. Rzuca to nieco światła na niektóre aspekty relacji między mieszkańcami obu miast. Bez wątpienia lektura kronik toruńskich pozwala zdecydowanie lepiej poznać i wyobrazić sobie życie w tym ośrodku miejskim.

[156] Ostatnio A. Krawczyk, *Historiografia krytyczna. Formowanie się nowożytnej postawy naukowej w polskim piśmiennictwie historycznym XVII w.*, Lublin 1994, s. 36.